

Syryjska armia przerwała oblężenie Dajr az-Zaur

7 września 2017

Syryjskiej Armii Arabskiej udało się przerwać oblężenie miasta Dajr az-Zaur, które przez blisko trzy lata broniło się przed oddziałami terrorystów z Państwa Islamskiego. Siły rządowe rozpoczną teraz operację całkowitego wyzwolenia miasta, natomiast syryjski prezydent Baszar al-Assad uznał sukces wojska za wspaniały przykład dla kolejnych pokoleń. Przedstawiciele armii uważają dotarcie do Dajr az-Zaur za strategiczną zmianę w toczonej wojnie, która jasno pokazuje, iż Syria i jej sojusznicy są w stanie całkowicie pokonać ugrupowania terrorystyczne działające na terytorium Syryjskiej Republiki Arabskiej.

Pierwsze informacje o dotarciu Syryjskiej Armii Arabskiej (SAA) do Dajr az-Zaur pojawiły się już weekend i choć nie zostały potwierdzone, spotkały się one z ogromnym entuzjazmem zwłaszcza w miejscowościach zamieszkiwanych przez chrześcijańską większość oraz przez друзów. Dajr az-Zaur jest nie tylko ważnym ośrodkiem kultury ormiańskiej (znajduje się tam muzeum upamiętniające tureckie ludobójstwo na Ormianach), ale przez trzy lata wojskami broniącymi miasta przed ekstremistami dowodził druzyjski wojskowy Issam Zahreddine. Ogółem miejscowość po części kontrolowaną jeszcze przez Państwo Islamskie zamieszkuje blisko 150 tysięcy ludzi.

Dopiero 5 września oficjalnie ogłoszono, iż siłom rządowym udało się przerwać trwające ponad trzy lata oblężenie miasta, dzięki czemu stacjonujące w nim jednostki połączyły się z oddziałami Syryjskiej Armii Arabskiej. Wkroczeniu armii towarzyszył wielki entuzjazm miejscowej ludności, ale obecnie wojsko skupia się na operacji całkowitego oczyszczenia miasta z terrorystów. Dotarcie do Dajr az-Zaur jest tym ważniejsze,

iż ambicję przejęcia nad nim kontroli miały wspierane przez Stany Zjednoczone kurdyjskie oddziały Syryjskich Sił Demokratycznych (SDF), natomiast całkowite wyzwolenie miasta pozwoli syryjskim siłom na otwarcie drogi do odbicia z rąk dżihadystów całej doliny Eufratu.

Syryjski prezydent Baszar al-Assad w rozmowie telefonicznej z dowódcami SAA podkreślił ich bohaterstwo i podziękował za ich niezłomność. Zdaniem al-Assada zwycięstwo w walce o miasto będzie wielką lekcją dla przyszłych pokoleń, a także pozwoli na całkowite zwycięstwo nad siłami terrorystycznymi wspieranymi przez regionalne arabskie monarchie. Prezydent Syrii otrzymał również gratulacje od swojego rosyjskiego odpowiednika. Władimir Putin zapewnił o gotowości dalszego wsparcia dla walki z ekstremistami, bowiem w całej operacji dużą rolę odegrało wsparcie ze strony rosyjskiego lotnictwa.

Dowództwo syryjskiej armii w specjalnym oświadczeniu ogłosiło zakończenie drugiego etapu operacji mającej na celu oczyszczenie pustynnych terytoriów z sił Państwa Islamskiego. Dotarcie do Dajr az-Zaur miało kosztować siły Państwa Islamskiego setki bojowników, ale przede wszystkim jasno pokazało, iż SAA i jej sojusznicy są w stanie osiągnąć całkowite zwycięstwo nad ugrupowaniami terrorystycznymi oraz jest strategicznym zwrotem w toczonej w Syrii wojnie. Syryjskie siły zbrojne są więc zdeterminowane, aby walczyć dla swojej ojczyzny i zapewnić bezpieczeństwo wszystkim obywatelom Syryjskiej Republiki Arabskiej.

Kierownictwo Partii Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego (Baas) zwróciło uwagę na wcześniejsze sukcesy syryjskiego wojska w Aleppo i Homs, zapowiadając dalszą ofensywę wojskową w celu przejęcia kontroli nad kolejnymi miejscowościami znajdującymi się jeszcze pod kontrolą Państwa Islamskiego oraz innych ugrupowań fundamentalistycznych. Według Partii Baas fiaskiem miały zakończyć się wszystkie próby opanowania Syrii przez grupy wspierane przez reakcyjne reżimy arabskie i ich syjonistycznych sojuszników. Libański Hezbollah winą za tak

długie oblężenie syryjskiego miasta rzucił na bombardowania prowadzone przez międzynarodową koalicję pod przywództwem Stanów Zjednoczonych.

Rosyjskie lotnictwo przed dotarciem syryjskich sił do Dajr az-Zaur przeprowadziło blisko 80 nalotów, w wyniku których zniszczone zostały magazyny broni należące do Państwa Islamskiego. Ponadto SAA wyzwoliło kolejne obszary w okolicach Ar-Rakki, będącej nieformalną stolicą ekstremistów, a także miasta Homs. W ostatnich dniach udało się również zadać ciężkie straty dżihadystom operującym przy granicy z Jordanią.

Na podstawie: Sana.sy, Albaath.news.sy, English.almanar.com.lb

Źródło: Autonom.pl